

Piąty memoriałowy turniej odbył się kilka tygodni przed Mistrzostwami Europy w Moskwie. Po raz pierwszy w historii tej imprezy zjawiał się również w... Elblągu. Rywalizowało sześć zespołów, a najlepszym okazała się reprezentacja Niemiec. Podopieczni rumuńskiego trenera Steliana Moculescu nie przegrali żadnego spotkania. W decydującym meczu pokonali 3:2 Holandię. Polacy nie potrafili powtórzyć sukcesu sprzed roku, kiedy to po raz pierwszy wygrali turniej. Po Holandii (dwukrotnie), Rosji i Polsce przyszła więc kolej na Niemców. Przypomnijmy, że w tamtym niemieckim zespole grało dwóch siatkarzy polskiej ekstraklasy: Bjorn Andrae (PZU AZS Olsztyn) i Eugen Bakumowski (Mostostal Azoty Kędzierzyn-Koźle). Brązowe medale przypadły Polakom. Poza medalistami grały jeszcze ekipy Serbii, Słowacji i Wielkiej Brytanii. Sporo kontrowersji wzbudzał udział tej ostatniej drużyny, która w siatkarskim świecie nie uchodziła za zbyt mocną.

— Liczyłem na udział Czechów, ale prawie w ostatniej chwili się wycofali — wspomina Jerzy Mróz, inicjator i animator memoriałowych zmagania. — Nawiązałem swego czasu kontakt z Harrym Brokkingiem, byłym szkoleniowcem reprezentacji Holandii, który brał udział w naszych turniejach. Zwrócił się do mnie z propozycją udziału ekipy Wielkiej Brytanii, której był wtedy selekcjonerem, a która przygotowywała się do udziału w londyńskich Igrzyskach. Mieliśmy też zgłoszenia Rumunii, Grecji i Iranu, ale wybraliśmy gospodarzy Igrzysk Olimpijskich — podkreśla po latach Jerzy Mróz.

Memoriał ten nie był szczęśliwy dla naszych reprezentantów. Nie dość, że zajęli zdecydowanie gorszą pozycję, niż się powszechnie spodziewano, to jeszcze krótko przed rozpoczęciem (6.09) moskiewskich mistrzostw Europy kontuzji ulegli czołowi siatkarze — Mariusz Wlazły i Piotr Gruszka, którzy ostatecznie w Moskwie nie wystąpili. Na efekty nie trzeba było długo czekać — Polacy zajęli zaledwie 11. miejsce.

Niezadowolony z memoriałowego występu polskiego zespołu był m.in. Michał Winiarski: — Martwi nas, że nie czujemy w tej chwili radości gry, są już jakieś przebłyski skuteczności, ale jest to za mało — stwierdził. — Mamy nadzieję, że za trzy tygodnie będzie to już wyglądało znacznie lepiej. Trenowaliśmy bardzo ciężko, ale tak trzeba było. Żadna z drużyn nie prezentuje jeszcze najwyższej formy, ona ma przyjść na moskiewskie mistrzostwa. Najlepiej grali w Olsztynie Niemcy, ale może ta ich forma przyszła za wcześnie — dodał Winiarski.

Podobnie tłumaczył się też selekcjoner polskich siatkarzy Raul Lozano, przyznając, że turniej ten miał znaczenie bardziej treningowe, niż priorytetowe. — Chodziło nam o sprawdzenie wszystkich zawodników z kadry przed Mistrzostwami Europy — mówił. — Pod tym względem zdał on egzamin. Rozumiem rozgoryczenie kibiców naszymi porażkami z Holandią i Niemcami, ale proszę mi wierzyć, że zwycięstwa nie były tu dla nas najważniejsze. Mecze te służyły poszukiwaniu aktualnie najlepszej dwunastki czy nawet szóstki. Ubolewam jednak, że w Olsztynie dolegliwości nabawili się Wlazły i Gruszka — przyznał Lozano.

Jedną z imprez towarzyszących Memoriałowi był turniej trójek siatkarskich, który odbywał się na boiskach trawiastych w pobliżu Uranii. Rywalizowały 32 drużyny, a wśród nich zespoły w składach ze złotymi medalistami olimpijskimi z Montrealu.

— Piąty Memoriał mamy już za sobą, więc teraz czas na szósty — powiedział po zakończeniu imprezy niestrudzony Jerzy Mróz. — Do jego organizacji przystąpimy... już za dwa tygodnie. Trochę szkoda, że nasi reprezentanci nie zdołali, tak jak w

ubiegłym roku, zając pierwszego miejsca. Muszę się przyznać, że stawiałem na Serbów, ale im również się nie udało — dodał z żalem w głosie organizator Memoriału.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI

Paweł Zagumny
Łukasz Żygadło
Mariusz Wlazły
Grzegorz Szymański
Robert Prygiel
Piotr Gruszka
Sebastian Świdorski
Michał Winiarski
Michał Bąkiewicz
Bartosz Kurek
Łukasz Kadziewicz
Daniel Pliński
Marcin Możdżonek
Wojciech Grzyb
Piotr Gacek
Krzysztof Ignaczak

trener — Raul Lozano

WYNIKI

Wielka Brytania – Niemcy	0:3 (17:25, 17:25, 23:25)
POLSKA – Słowacja	3:2 (25:20, 21:25, 25:21, 18:25, 16:14)
Serbia – Holandia	1:3 (25:20, 21:25, 21:25, 23:25)
Holandia – Słowacja	2:3 (24:26, 25:19, 25:23, 17:25, 12:15)
POLSKA – Wielka Brytania	3:1 (25:20, 24:26, 25:16, 25:20)
Niemcy – Serbia	3:1 (25:22, 25:23, 26:28, 25:22)
Niemcy – Słowacja	3:1 (25:15, 25:20, 21:25, 25:22)
Serbia – Wielka Brytania	3:0 (29:27, 25:12, 25:21)
POLSKA – Holandia	1:3 (24:26, 25:23, 21:25, 23:25)
Serbia – Słowacja	3:2 (25:22, 23:25, 23:25, 25:21, 15:13)
Holandia – Wielka Brytania	3:0 (25:23, 25:18, 25:13)
POLSKA – Niemcy	2:3 (25:14, 23:25, 25:21, 22:25, 14:16)
Słowacja – Wielka Brytania	3:0 (25:22, 25:14, 25:19)
Holandia – Niemcy	2:3 (20:25, 19:25, 25:23, 25:17, 8:15)
POLSKA – Serbia	3:2 (25:17, 25:21, 22:25, 20:25, 16:14)

TABELA

1. Niemcy	10	15:6
2. Holandia	8	13:8
3. POLSKA	8	12:11
4. Słowacja	7	11:11
5. Serbia	7	10:11
6. Wielka Brytania	5	1:1

Najlepszy atakujący	Najlepszy blokujący	Najlepszy przyjmujący	Najlepszy libero	Najlepszy rozgrywający	Najwszechstronniejszy
Robert Horstink HOLLANDIA	Stefan Hübner NIEMCY	Michał Winiarski POLSKA	Martin Pipa SŁOWACJA	Paweł Zagumny POLSKA	Jochen Schöps NIEMCY

Lech Janka